

Zobaczysz Barszcz Sosnowskiego - dzwoń do Straży Miejskiej

Podczas wypoczynku na łonie natury warto pamiętać, że powinniśmy strzec się kontaktu z barszczem Sosnowskiego, który grozi poparzeniem skóry. W Białymstoku ta roślina także występuje, dlatego przypadki występowania barszczu na terenach należących do Miasta można zgłaszać Straży Miejskiej.

Łodygi barszczu są wysokie, mogą mieć nawet cztery metry wysokości, a korzenie sięgają dwóch metrów w głąb ziemi. Jego kwiatostany są podobne do kopru, jednak dużo większe – ich średnica może wynosić nawet pół metra. Płatki kwiatów są białe lub lekko żółte. Roślina produkuje ogromną ilość nasion, łatwo też odrasta z korzenia.

Barszcz wydziela charakterystyczny olejek eteryczny. Substancja ta, gdy dostanie się na skórę, w obecności światła słonecznego powoduje oparzenia II i III stopnia. Osoba poszkodowana nie od razu orientuje się, że dzieje się coś złego. Do chwili pojawienia się pierwszych symptomów mija pewien czas, a objawy oparzenia potrafią wystąpić nawet po kilku dniach. Groźny jest nie tylko bezpośredni kontakt z rośliną. W upalne unoszące się wokół barszczu opary olejku eterycznego mogą powodować niebezpieczne dla zdrowia skutki. Jeśli już dojdzie do kontaktu z olejkiem eterycznym, trzeba natychmiast obmyć skórę wodą z mydłem i unikać promieni słonecznych przez dwie doby.

Rośliny tej nie wolno hodować, rozmnażać, ani sprzedawać. Walka z nią jest bardzo trudna, kosztowna i może trwać kilka lat. Szacuje się, że w Polsce barszcz Sosnowskiego porasta łącznie ok. 3 tys. ha powierzchni.

– Przypadkami występowania rośliny na terenach miejskich zajmują się służby miejskie, dlatego mieszkańcy mogą zwracać się do nich z informacjami o miejscach, w których jest barszcz Sosnowskiego – informuje zastępca prezydenta Przemysław Tuchliński. – Natomiast barszczem rosnącym na terenach prywatnych powinni zająć się właściciele nieruchomości.

Przypadki występowania barszczu Sosnowskiego można zgłaszać Straży Miejskiej na alarmowy numer 986. Każdy sygnał jest sprawdzany.

Barszcz Sosnowskiego – roślina pochodząca z Kaukazu – trafił do Polski w latach 60. i 70. Ponieważ jest on źródłem białka i daje bardzo wydajne plony, próbowano wykorzystać barszcz jako paszę. Jednak uprawy wymknęły się spod kontroli. Barszcz zaczął wypierać z pól rodzime gatunki roślin, okazał się też niebezpieczny i dla zwierząt, i dla ludzi. Roślina ta ma silne działanie toksyczne i alergizujące. Kontakt z nią wywołuje reakcje skórne: zapalenie skóry i błon śluzowych, pęcherze porównywalne z oparzeniami, trudno gojące się rany. Szczególne niebezpieczeństwo stwarza dla dzieci i osób cierpiących na alergię.



